

Prof. dr hab. Katarzyna Dudka
Katedra Postępowania Karnego
UMCS w Lublinie

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Roj, pt.

„Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym” przygotowanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jacka Góreckiego oraz dr Dominiki Bek, Uniwersytet Śląski, Katowice 2025, s. 281

Recenzowana rozprawa doktorska, jak wynika z tytułu, jest poświęcona pojęciu przestępstwa w prawie cywilnym. Ustalenie treści tego terminu ma niezwykle istotne znaczenie praktyczne, przede wszystkim dlatego, że wywodząca się z „obcej” dla prawa cywilnego dziedziny prawa (tj. w prawa karnego) instytucja prawna ma bezpośrednie zastosowanie w procesie cywilnym, wpływając na zakres samodzielności jurysdykcyjnej sądu cywilnego, związanego prawomocnym rozstrzygnięciem sądu karnego. Pojawia się nieuchronnie pytanie, czy „przestępstwo” w prawie cywilnym jest pojęciem autonomicznym, którego znaczenie jest inne niż „przestępstwo” w prawie karnym, czy może o tym, co jest przestępstwem, decydują regulacje prawnokarne? Sam Sąd Najwyższy zezwala na odmienną interpretację tego pojęcia, dopuszczając jego „obiektywizację” i odmienne ustalenia odnośnie do winy sprawcy (pozwanego).

Rozprawa doktorska mgr M. Roj jest ważnym głosem w dyskusji nad przedmiotowym zagadnieniem i uprzedzając konkluzję, stanowi wartościowe uzupełnienie dotychczasowych wypowiedzi doktryny i judykatury. Ze względu na wagę zagadnienia objętego tematem rozprawy, jego istotny wymiar praktyczny, multidyscyplinarność, wybór tematu należy w pełni zaaprobować.

Na pełną aprobatę zasługuje także zawężenie rozważań do regulacji Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego, z pominięciem innych aktów prawnych, w których pojawia się termin „przestępstwo”. Ograniczenie to pozwoliło na zachowanie spójności merytorycznej przeprowadzanych analiz oraz, nawet jeśli brzmi to paradoksalnie, na szerszy, bardziej panoramiczny ogląd przedmiotowej instytucji, o co byłoby niezwykle trudno w przypadku objęcia tematem rozprawy innych aktów prawnych (jak Kodeks spółek handlowych czy Prawo upadłościowe). Uzyskane przez Doktorantkę wyniki można ekstrapolować także na nie.

Jak wskazuje Doktorantka (s. 8), celem pracy jest kompleksowe omówienie „pojmowania „przestępstwa” w prawie cywilnym, wpływu przyjętego znaczenia tego pojęcia na stosowanie przepisów prawa cywilnego, a w konsekwencji na sytuację podmiotów prawa cywilnego pod kątem możliwości objęcia ich dyspozycją danych regulacji prawnych, zmierzające de facto do uchwycenia wzajemnych relacji prawa cywilnego i karnego”. Autorka rozprawy stawia hipotezę, że „pojęcie „przestępstwo” w prawie cywilnym nie jest rozumiane jednolicie. Nadane mu znaczenie jest różne w zależności od przepisu prawa, w którego treści się ono pojawia oraz kontekstu jego użycia” (s. 13). Teza ta została postawiona w efekcie dokonanego przez Doktorantkę przeglądu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w którym pojawia się ten termin.

Weryfikacji głównej hipotezy badawczej mają służyć wymienione na s. 13 cele szczegółowe rozprawy, które są racjonalne, spójne i naukowo istotne, a ich weryfikacja ma znaczenie dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Tezy te obejmują ustalenie, czy pojęcie przestępstwa pojawiające się w przepisach prawa karnego i prawa cywilnego powinny być rozumiane tak samo? Czy terminowi przestępstwo w prawie cywilnym należy nadawać takie samo znaczenie jak w prawie karnym? Czy zasadna jest „obiektywizacja” tego pojęcia dokonywana przez sądy cywilne, a jeśli tak, to czy powinna ona polegać na nadaniu temu pojęciu znaczenia autonomicznego, czy też jego istotą jest uwzględnianie wyłącznie typizacji czynu zabronionego z zachowaniem przesłanek przypisania odpowiedzialności cywilnej? I wreszcie, czy i pod jakim względem przyjęcie danego sposobu rozumienia terminu przestępstwo pojawiającego się w normach prawa cywilnego różnicuje sytuację podmiotów prawa cywilnego ze względu na możliwość objęcia ich dyspozycją tych regulacji? Problemy badawcze w kształcie wskazanym przez Doktorantkę nadają się do weryfikacji tez badawczych.

Konstrukcja rozprawy doktorskiej służy osiągnięciu celu badawczego i jest typowa dla tego rodzaju dzieł naukowych. Rozprawa składa się z czterech rozdziałów merytorycznych uzupełnionych o wprowadzenie oraz „Zakończenie”. Dodatkowo znalazły się w rozprawie: wykaz skrótów, bibliografia, w której umieszczony został także wykaz aktów prawnych wykorzystanych w tekście, a także streszczenie.

Poszczególne rozdziały poświęcone zostały przestępstwu w prawie karnym (rozdz. I), przestępstwu w prawie cywilnym (rozdz. II), przestępstwu ustalonemu prawomocnym wyrokiem skazującym (rozdz. III), badaniu przestępności czynu w prawie cywilnym (rozdz. IV).

Układ rozprawy doktorskiej jest logiczny i w pełni uzasadniony. Najpierw zostają omówione zagadnienia ogólne o charakterze modelowym, dopiero w rozdziale 3 Doktorantka „aplikuje” wyniki wcześniejszych ustaleń na grunt poszczególnych rozwiązań prawa i procesu cywilnego. Zaprezentowane w rozprawie rozważania są dojrzałe, wielowątkowe, podejmujące różne aspekty omawianych zagadnień, Doktorantka szeroko prezentuje poglądy doktryny i judykatury, nie zawsze jednak zajmując własne stanowisko w danej kwestii. Podsumowania znajdujące się na końcu każdego rozdziału również nie zawsze dają na to odpowiedzi. Wnioski formułowane są poprawnie z dobrą znajomością analizowanej materii.

Dużą zaletą rozprawy jest jej objętość. Rozprawa liczy 281 stron, z czego 254 stron czystego tekstu. Doktorantka na szczęście nie dała się skusić na pisanie o wszystkim, co choćby w przybliżeniu związane jest z przedmiotem rozprawy. Obecność poszczególnych kwestii i zakres ich omówienia są w pełni racjonalne. Wyważone proporcje rozprawy pozwalają na uwypuklenie wartości merytorycznej, dzięki czemu czytelnik nie musi wyławiać z morza przeróżnych informacji tego, co jest naprawdę istotne.

Użyte w rozprawie metody badawcze są poprawne, a ich wykorzystanie celowe, służy weryfikacji hipotezy badawczej i tez dodatkowych. Podstawową metodą wykorzystaną w tekście, jest metoda formalno-dogmatyczna. Ponadto Autorka zastosowała metodę analityczną, a także historyczno-prawną i w bardzo ograniczonym zakresie prawnoporównawczą.

Rozważania zostały oparte na obszernej literaturze przedmiotu obejmującej 269 pozycji bibliograficznych, a nadto na orzecznictwie obejmującym 273 judykaty, w tym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (3), Sądu Najwyższego (206), wojewódzkich sądów administracyjnych (1), sądów apelacyjnych (62) sądów okręgowych (1). Sposób wykorzystania literatury i orzecznictwa nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka w pełni opanowała metodologię badań naukowych w tym zakresie.

Na aprobatę zasługuje nie tylko warstwa merytoryczna charakteryzująca się dużym walorem poznawczym, lecz także strona formalna rozprawy. Praca jest schludna, prawie bez literówek, pozbawiona błędów gramatycznych i składniowych,. Rozprawa została napisana bardzo ładnym, jasnym językiem, czyta się ją z satysfakcją. Sugeruję jednak, by powołując poglądy innych przedstawicieli doktryny, używać czasu przeszłego co byłoby bardziej naturalne w przypadku cytowania zmarłych autorów, takich jak M. Cieślak czy J. Warylewski.

Odnosząc się do poszczególnych zagadnień omówionych w rozprawie, warto wskazać na kilka z nich, jako zasługujących na szczególną uwagę. Wskazane poniżej uwagi krytyczne nie zmieniają w żadnym razie mojej wysokiej oceny całej rozprawy doktorskiej.

Pewne wątpliwości budzi tytuł rozprawy: „Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym”, co sugeruje, że jest ona poświęcona określeniu, jak pojęcie to powinno być rozumiane na gruncie tej dziedziny prawa. Tymczasem zawartość opracowania przekonuje, że jego zakres jest o wiele szerszy niż tylko identyfikacja definicji, co dostrzega Doktorantka pisząc na s. 20, że chodzi Jej przede wszystkim o „ustalenie oraz ocenę skutków prawnych przyjęcia danego rozumienia „przestępstwa”, przy uwzględnieniu różnic pomiędzy odpowiedzialnością karną oraz cywilną, zwłaszcza w odniesieniu do kreowania sytuacji podmiotów prawa cywilnego”. Oczywiście ta rozbieżność pomiędzy tytułem rozprawy doktorskiej a jej zawartością nie wpływa na jej ocenę, mogę jedynie sugerować, by w razie przygotowywania rozprawy do publikacji, zmienić tytuł na bardziej syntetyczny, np. „Przestępstwo w prawie cywilnym”. Taki tytuł według mnie lepiej oddawałby treść rozprawy.

Sugerowałabym również zmianę tytułu rozdziału II: Przestępstwo w prawie cywilnym, jako że w zasadzie jest taki sam jak tytuł całej rozprawy. Może należałoby go sformułować w nieco inny sposób, by także oddawał zawartość rozdziału.

Na s. 74 Doktorantka pisze, że w sytuacji, gdy na etapie stosowania przepisów prawa cywilnego kwestia przestępności czynu nie została przesądzona prawomocnym wyrokiem skazującym, (choćby dlatego, że postępowanie karne w ogóle się nie toczyło), w toku procedury cywilnej konieczne jest dokonanie stosownych ustaleń co do przestępności czynu w celu prawidłowego zastosowania regulacji Kodeksu cywilnego i norm cywilnoprocesowych, w których pojawia się pojęcie przestępstwa. Wątpliwość co do tego poglądu wynika z faktu, że przedmiotem procesu cywilnego jest co innego, niż przedmiotem procesu karnego, którym jest kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucony mu czyn (przestępstwo). W procesie karnym sąd ustala, czy zostały wyczerpane wszystkie znamiona typu czynu zabronionego, w tym winy w sensie materialnym rozumianej jako zarzucalność i w sensie procesowym, tj. udowodnienie, że oskarżony popełnił przestępstwo (zarzut). Istotnym elementem ustaleń sądu karnego jest ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu. Tymczasem w procesie cywilnym przedmiot postępowania jest całkowicie odmienny i to niezależnie od tego, czy bierzemy pod uwagę koncepcję procesową przedmiotu procesu cywilnego (roszczenie procesowe), czy koncepcję materialną (sytuacja prawna, co do której żąda się ochrony, np. prawo podmiotowe, czy stosunek prawny). Wynika to z odmienności celów, funkcji i charakteru obu odpowiedzialności. W toku procesu cywilnego sąd dokonuje ustaleń co do

istnienia konkretnego roszczenia (stosunku prawnego itd.). Sąd cywilny nie tyle więc bada przestępność czynu, ile to czy miał on miejsce i czy jest relewantny z punktu widzenia prawa cywilnego. Doktorantka na s. 137 sama pisze, że z perspektywy prawa cywilnego obojętne jest, czy sprawca został potępiony i czy została mu wymierzona kara. W tym między innymi wyraża się autonomiczność ustaleń obu sądów. (Podobnie w postępowaniu dyscyplinarnym, zachowanie sprawcy wyczerpujące znamion przestępstwa sąd dyscyplinarny rozpatruje nie pod kątem realizacji znamion tego przestępstwa, lecz z punktu widzenia naruszenia standardów godności zawodu, co pozwala na dokonanie zupełnie odmiennych ustaleń przez sąd karny i sąd dyscyplinarny). Kwestii tego, co jest przedmiotem ustaleń sądu cywilnego poświęcone są także ciekawe i wieloaspektowe rozważania na temat obiektywizacji przestępstwa (s. 196 i n.).

Wydaje się, że Doktorantka zbyt pochopnie negatywnie ocenia zawarte w art. 404 k.p.c. jednocześnie użycie terminów przestępstwo i czyn (s. 138). Przepis ten stanowi, że z powodu przestępstwa można żądać wznowienia jedynie wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów. Użycie obu terminów jest w pełni uzasadnione. W toku postępowania karnego, stawiając oskarżonemu zarzut, przyjmujemy pewne założenie teoretyczne, że oskarżony popełnił czyn, który wyczerpuje wszystkie znamiona konkretnego typu czynu zabronionego, społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy. Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa staje się podstawą wszczęcia postępowania, wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i skierowania aktu oskarżenia do sądu, a także stosowania środków zapobiegawczych. Hipoteza popełnienia przestępstwa zostanie zweryfikowana w wyroku, a o fakcie przestępstwa będzie można mówić wyłącznie wtedy, gdy zapadnie prawomocny wyrok skazujący. Skoro więc ustawodawca pozwala na wznowienie postępowania propter crimen nie tylko w razie wydania wyroku skazującego, lecz także wtedy, gdy jego wydanie jest niemożliwe z powodu wystąpienia negatywnych przesłanek procesowych, logiczne jest, że musiał posłużyć się terminem „czyn”, a nie wyłącznie „przestępstwo”.

Bardzo ciekawe rozważania zawarte zostały w podrozdziale 3.3.2., w którym Doktorantka analizuje zakres podmiotowy związania prawomocnym wyrokiem skazującym, zwłaszcza w odniesieniu do niesprawczych form popełnienia przestępstwa. Zabrakło mi jednak ustosunkowania się do kwestii, jaki jest zakres związania sądu cywilnego wyrokiem skazującym w sytuacji, gdy wyrok taki zapadł w stosunku do sprawcy głównego, lecz z jakichś przyczyn podżegacz czy pomocnik nie zostali osądzeni (np. z powodu ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości, albo zawieszenia postępowania karnego przeciwko nim)? Czy sąd

cywilny rozpatrując powództwo przeciwko nim jest związany wyrokiem skazującym zapadłym wobec sprawcy głównego, skoro zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym? Co prawda, na podstawie tego przepisu osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, ale co zrobić w sytuacji, gdy podżegacz czy pomocnik mają status oskarżonego? I wreszcie, jak rozumieć termin „oskarżony” użyty w tym przepisie. Czy mowa o osobie, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu lub wnioski o warunkowe umorzenie postępowania albo wnioski o skazanie bez rozprawy na podstawie art. 335 § 1 k.p.k., w więc o oskarżonym w rozumieniu art. 71 § 2 k.p.k, czy do podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym i oskarżonego w postępowaniu sądowym, skoro art. 71 § 3 k.p.k. stanowi, że jeśli kodeks niniejszy (to jest Kodeks postępowania karnego) używa w znaczeniu ogólnym określenia "oskarżony", odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego?

Z uznaniem należy ocenić Zakończenie rozprawy doktorskiej. O ile podsumowania do każdego z rozdziałów stanowią w większości rekapitulację wcześniejszych rozważań zawartych w danym rozdziale, o tyle Zakończenie jest pogłębioną analizą zawierającą wnioski wypływające z całokształtu przeprowadzonych badań. Doktorantka „rozprawia” się w nim z postawionymi na wstępie tezami, oceniając, czy zostały one pozytywnie zweryfikowane. Niekoniecznie zgadzam się ze wszystkimi postulatami, które Autorka rozprawy zaprezentowała, (np. co do zastąpienia terminu przestępstwo pojęciem czynu zabronionego jako zbrodnia lub występku, co między innymi Jej zdaniem otworzyłoby drogę do związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne, s. 252), jednak Doktorantka ma prawo (a nawet powinna mieć) do własnego zdania, Jej poglądy mają podbudowę merytoryczną, są przemyślane i bez wątpienia warte uwagi.

Podniesione wyżej zastrzeżenia i uwagi polemiczne nie zmieniają mojej wysokiej oceny rozprawy doktorskiej, która z całą pewnością zasługuje na wydanie w formie monografii.

W podsumowaniu stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Roj, pt. „Pojęcie przestępstwa w prawie cywilnym” jest oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego. Analiza badanych norm prawnych, sposób ujmowania zagadnień przez Doktorantkę, wnikliwość, wielopłaszczyznowość i szczegółowość przeprowadzonych badań świadczą o osiągnięciu dojrzałości naukowej i opanowaniu przez Nią metod prowadzenia badań naukowych oraz umiejętności właściwego ich prezentowania. W rozprawie doktorskiej

w pełni została zaprezentowana ogólna wiedza teoretyczna Kandydatki w dyscyplinie prawo, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Nią pracy naukowej. Z całym przekonaniem stwierdzam więc, że rozprawa ta odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim przez art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U.2023.742 t.j.).

Jednocześnie, ze względu na wysoki poziom recenzowanej rozprawy, znacznie przekraczający przeciętny poziom rozpraw doktorskich, wnoszę o wyróżnienie rozprawy Pani mgr Małgorzaty Roj według zasad obowiązujących w Uniwersytecie Śląskim.

Lublin, dnia 12 grudnia 2025 r.

- Katarzyna Dudka -